

BUKARESZE. W związku z wyborami do Rad Narodowych, które odbędą się w Rumunii 3-go grudnia bieżącego roku, Front Demokracji Rumuńskiej Republiki Ludowej ogłosił manifest, w którym zwraca się do narodu z apelem o wzięcie aktywnego udziału w wyborach.

Manifest podkreśla m. in., że w Radach Narodowych współpracować będą synowie i córki narodu rumuńskiego wraz ze wszystkimi narodowościami mieszkającymi w Rumunii. Manifest podkreśla, że osiągnięcia rumuńskich mas pracujących w całym naród do wzmocnienia wysiłków w budownictwie podstaw socjalizmu.

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, wtorek 17 października 1950

33 rocznicę Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju

masy pracujące Polski pragną uczcić zwycięstwami
w walce o realizację Planu 6-letniego i światowy pokój

WARSZAWA. Obok licznych meldunków o wykonaniu zobowiązań, podejmowanych na apel huty „Pokój”, w dalszym ciągu napływają setki nowych postanowień wzmocnienia wydajności pracy i ulepszenia produkcji. 33-cia rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju masy pracujące Polski pragną uczcić nowymi zwycięstwami w walce o realizację Planu 6-letniego i o pokój na całym świecie.

MIELECO

Załoga tartaku w Chorzelowie zobowiązała się wykonać przed terminowo roboty inwestycyjne i uruchomić na dwa tygodnie przed terminem tartak, co da dodatkową oszczędność 1,700 tys. złotych.

Robotnicy stolarni mechanicznej w Mielesku wykonują ponad

plan 60 sztuk szaf, 25 łóżek i 10 stołków. Wartość tego zobowiązania wynosi 750 tys. zł.

DEBICA

Zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy podjęła również załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Debicy.

Traktorzyści debickiego POM zobowiązali się przekroczyć normę planu o 20 proc. oraz zaoszczędzić na smarach i paliwie 15 proc. ent.

Ponadto zwiększyli oni normę pomiędzy średnimi remontami ciągników o 150 godzin.

KATOWICE

Liczne załogi hut śląskich meldują o pełnym realizowaniu i przekraczaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

W hucie „Zygmunt” o pełnej realizacji postanowień meldują załogi dwu wydziałów, które zwiększyły przy tym znacznie wydajność pracy. Realizacja zobowiązań tych wydziałów dała gospodarce narodowej 8,5

miliona złotych dodatkowych oszczędności.

ŁÓDŹ

Poważne zobowiązania wielomilionowej wartości podjęli i podejmują nadal łódzcy włókiennicze.

M. in. załoga zakładów Im. Bardoskiego, postanowiła wykonać plan roczny na 17 dni przed terminem i wyprodukować do końca roku 175.677 metrów tkanin ponad plan. Zakłady cewek przedziałniczych „Cewka” postanowiły skrócić wykonanie rocznego planu produkcji o 20 dni i dać produkcję ponadplanową wartości 32.800.000 zł.

WARSZAWA

Załogi Budow. Państw. Przedś. Bud. „KAM” w stolicy zgłosiły 53 zobowiązania zbiorowe, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Oszczędności, które dadzą podjęte zobowiązania wyniosą 11.600 tys. zł. Liczba uczestniczących w zobowiązaniach stanowi 43 proc. zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Koreański rząd ludowy protestuje przeciwko wykorzystywaniu Japończyków do wojny w Korei

PEKIN. Radio Phenian podało tekst protestu ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-Ena do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Koreański rząd ludowy — stwierdza protest — posiada liczne dane, świadczące o tym, że Stany Zjednoczone wykorzystują, w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu żołnierzy japońskich. Na przykład w rejonie Seulu w walkach uczestniczyli, obok wojsk amerykańskich, w elu Japończyków. W rejonie Czouwon wśród marionetkowych wojsk południowo-koreańskich znajdowała się jedna kompania japońska. W elu Japończyków znajduje się w szeregach 7 i 8-mej dywizji armii Hsinymanowskiej. Wykorzystanie żołnierzy japońskich do zbrojnej interwencji w Korei stanowi jeszcze jedno jaskrawe pogwałcenie Karty ONZ i porozumień międzynarodowych, zawartych po wojnie w sprawie Japonii.

W dalszym ciągu protest zarzuca Stanom Zjednoczonym zawarcie z imperialistami japońskimi tajnych porozumień, zmierzających do wskrzeszenia imperializmu japońskiego i do wspólnej walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w Korei i w innych krajach Azji. Co się tyczy kli-

Masowym udziałem w wyborach ludność niemiecka manifestowała poparcie dla polityki rządu NRD

BERLIN. Ludność niemiecka gremialnie wzięła udział w niedzielnych wyborach. W wielu okręgach wyborczych frekwencja już po południu wynosiła 100 procent. W 100 gminach większych prowincji Sachsen - Anhalt, w powiecie Schwerińskim w Meklemburgii, Weimarze i Bitterfeldzie już o godz. 16 złożyli głosy wszyscy wyborcy, uprawnieni do głosowania.

Wybory niedzielne odbyły się głośnym echem we wszystkich warstwach społeczeństwa niemieckiego.

W okręgu wyborczym Warren-Mueritz (Meklemburgia) ksiądz Salzman wydał specjalną ulotkę przedwyborczą. „Wzywam was — głosi ulotka —, ażebyście podjęli się i pracowali na rzecz pokoju. Przeżywamy obecnie moment, w którym wszystkie siły pokojowe muszą być jak najściślej zespolone. Obowiązkiem chrześcijanina jest głosować za pokojem”.

W tym samym duchu wypowiedzieli się: pastor Ardt z miejscowości Rubel, proboszcz gminy Herengosserstedt w Sachsen-

Anhalt, pastor Neumann ze Staffel w Brandenburgii oraz pastor Broden z Edendorfu.

Odnaczony tytułem „Bohatera Pracy” robotnik wielkich chemicznych zakładów Bunawerk (Sachsen - Anhalt), Willi Freihof, oświadczył przed oddaniem głosu: „Dzisiejszy dzień jest dla nas, pracowników Bunawerke, dniem wielkiej radości, gdyż mamy możliwość wyrazić nasze pełne poparcie dla polityki rządu. Przyrzekamy, iż w przyszłości z jeszcze większym natchnieniem siły użyczymy walcząc będziemy o utrzymanie pokoju i odrodzenie Zjednoczonych, Demokratycznych Niemiec”.

60 - letnia mieszkanka Poczdamu, Liza Neuman, oświadczyła przed złożeniem karty wyborczej do urny: „Wiele razy już głosowałam w moim życiu i wiele już słyszałam przyrzeczeń ze strony różnych partii politycznych. Wszystkie te przyrzeczenia kończyły się jednak wojną i łzami. Dzisiaj zdaje sobie sprawę, iż wybieram przedstawicieli narodu, dla których najwyższym przykazaniem jest pokój”.

Konferencja w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju wytoczyła zadania przed II Światowym Kongresem Pokoju

WARSZAWA. W Polskim Komitecie Obrońców Pokoju odbyła się dnia 15 bm. konferencja, poświęcona zagadnieniom związanym z przygotowaniem do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przewodniczący oraz sekretarze Wojewódzkich KOP, przybyli z ca-

go kraju, omówili dotychczasowe wyniki akcji sprawozdawczej po I Polskim Kongresie Pokoju oraz podzielił się doświadczeniami z terenu swojej działalności.

W wielu województwach stale wzrastający aktyw ruchu pokoju, składający się z ludzi różnych warstw społecznych przejawia wiele inicjatyw w swojej działalności i znajduje wciąż nowe formy dotarcia do każdego obywatela i obywatelki hasłami ruchu pokoju oraz demaskowaniem zbrodniczych knoan anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych. Niektóre WKOP zorganizowały koła prelegentów, którzy obsługują zebrania w powiatach, z kolei koła prelegentów, w powiatach obsługują gminne i gromadzkie zebrania. Organizuje się również seminaria dla propagandystów ruchu pokoju oraz instruwantów i pomoc dla aktywistów w ich codziennej pracy. W wielu gminach świetlic rozwijają działalność na rzecz pokoju przez zespoły artystyczne. W niektórych województwach ogłoszono konkursy gazetek ściennej o tematyce pokojowej.

W dyskusji zwrócono uwagę na nie dostateczne jeszcze wykorzystanie filmu i teatru dla propagandy pokoju. Podkreślono konieczność nawiązania ścisłego kontaktu czasopisma „Pokój Zwycięzca” z aktywnym terenowym, przez zasilanie pisma korespondencjami z terenu, informacją o działalności komitetów terenowych, aktywistów itp.

Konferencja wytoczyła zadania akcji przygotowawczej do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Żołnierze jednostek okręgu krakowskiego postanowili po przejściu do rezerwy stanąć w szeregach budowniczych Nowej Huty

KRAKÓW. W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się w Nowej Hucie uroczyste i niezwykle serdeczne spotkanie 600 żołnierzy jednostek okręgu krakowskiego z przewodnikami pracy i robotnikami Nowej Huty.

Przybyłych żołnierzy powitał sekretarz Powiatowej Rady Związków Zawodowych ob. Wojtas, po czym w obecności 100 wybranych przewodników pra-

cy, wśród których znajdowało się wielu ZMP - owców, żołnierze zwiedzili nowo wybudowane osiedle mieszkaniowe miasta Nowej Huty. Robotnicy w czasie serdecznych rozmów poznali gości ze swymi osiągnięciami przy budowie potężnego obiektu przemysłowego i miasta socjalistycznego — Nowej Huty.

Po zwiedzeniu Nowej Huty żołnierze i robotnicy zbrali się na wspólną naradę, w której wzięli również udział przedstawiciele partii i dowództwa okręgu wojskowego. Z gorącym przemówieniem zwrócił się do przybyłych żołnierzy ZMP-owiec z 51 Brygady, który wezwał ich, aby po ukończeniu służby wojskowej przybywali do Nowej Huty wspólnie budować wspaniałą przyszłość dla siebie, klasy robotniczej i Polski Socjalistycznej.

W wyniku narady żołnierze postanowili po przejściu do rezerwy stanąć w szeregach budowniczych Nowej Huty i uchwalił list - rezolucję wzywającą wszystkich żołnierzy odchodzących do rezerwy, aby wzięli udział w budowie Nowej Huty.

Załoga spółdzielni „Murarz” w Debicy melduje o wykonaniu planu rocznego

Załoga Spółdzielni Pracy Budowlanej „Murarz” w Debicy melduje o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w 100 proc. do dnia 10 października 1950 r.

Oto meldunek zwycięskiej załogi: „W ramach długofalowych zobowiązań 1-szo Majowych i zobowiązań lipcowych, załoga zobowiązała się wykonać plan roczny do dnia 30 października 1950 r.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej skróciliśmy termin wykonania planu rocznego do dnia 10 października 1950 r.

Pełni świadomości socjalistycznego budownictwa, wzorując się na budowniczych Stalingradu i Warszawy wzmocniliśmy swoje wysiłki i daliśmy sobie robotniczej ponad plan nowe izby mieszkalne, szkolne, świetlice, ośrodki zdrowia itd. Praca nasza jest odpowiedzialną na zbrodnicze knoan podżegaczy wojennych, pracą naszą pragniemy przyczynić się do utrwalenia pokoju i budowy Polski Socjalistycznej. Wzywamy wszystkie załogi budownictwa do wzmocnienia wysiłków nad przedterminowym wykonaniem planu produkcyjnego”.

Plenarna sesja budżetowa Woj. Rady Narodowej

Dzisiaj, dnia 17. 10. br. o godz. 10 odbędzie się w sali ORZZ w Rzeszowie, plenarna sesja budżetowa Woj. Rady Narodowej.

Porządek obrad przewiduje m. in. zmiany osobowe w składzie Woj. Rady Narodowej, uchwalenie budżetu na 1951 rok. Posiedzenie klubów radnych odbędzie się w dniu 17 bm. o godzinie 8 rano.

Rumunia potępia nową niedopuszczalną ingerencję w swoje sprawy wewnętrzne

BUKARESZE. W związku z omawianiem na sesji ONZ sprawy „przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii”, wicepremier i minister Spraw Zagranicznych Anna Pauker, na polecenie rządu rumuńskiego, skierowała notę protestacyjną do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia i do sekretarza generalnego ONZ.

Nota stwierdza, że omawianie tej sprawy stanowi niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej i oczywiście pogwałcenie zasad Karty ONZ, która zakazuje narodom zjednoczonym mieszania się w sprawy, należące do wyłącznej kompetencji poszczególnych państw.

Dobrze wiadomo — głosi dalej nota — że właśnie rząd USA i inne państwa, które wniosły na sesję ONZ t. zw. sprawę praw człowieka, depeją w swoich własnych krajach i w krajach przelaznych uciskanych najbardziej elementarne prawa i wolności narodów, osadzając w więzieniach bojowników o pokój i demokrację, stosując dyskryminację rasową, pozbawiając organizacje robotnicze i zawodowe przysługujących im praw. Próby rządu amerykańskiego występowania w roli obrońcy praw człowieka są szczególnie burzące w swoim cynizmie ze względu na fakt, że wojska USA wtargnęły do Korei i że rząd amerykański, lekcewa-

żąc najbardziej elementarne zasady ludzkości, rozkazał swym siłom zbrojnym masowo mordowanie spokojnej ludności koreańskiej.

Nota przypomina następnie, że rząd rumuński, wykonując postanowienia traktatu pokojowego, czynił wszystko dla zlikwidowania resztek faszyzmu w Rumunii i dla unięskodliwienia grup terrorystycznych, które znajdowały się w służbie imperia listów amerykańskich i angielskich. Przyczyniło się to do wzmocnienia sił pokoju, krzyżując plany przekształcenia Rumunii w bazę agresji imperialistycznej. Rząd rumuński odrzucił już, jako oczywistą ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej, pretensje rządów USA i Wielkiej Brytanii, które usiłowały zakwalifikować jako pogwałcenie praw człowieka legalne środki, podejmowane przez władze rumuńskie przeciwko spiskowcom i terrorystom, oraz próbował wykorzystać tę sprawę do wszczęcia sporu na temat interpretacji i stosowania traktatu pokojowego.

Rząd rumuński domaga się zdjęcia z porządku dziennego sesji ONZ t. zw. sprawy „przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii” i oświadcza, że nie uzna żadnej uchwały Ogólnego Zgromadzenia w tej sprawie.

REASUMUJĄC DYSKUSJĘ W KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA ONZ

minister Wyszyński wezwał do rozstrzygnięcia zagadnień w duchu poparcia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów

NOWY JORK. Komisja Polityczna Ogólnego Zgromadzenia ONZ zakończyła dyskusję generalną nad sprawą t. zw. „wspólnej akcji na rzecz pokoju”. W toku dalszych obrad komisji przemawiali przedstawiciele Izraela, USA i Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel Izraela Eban — podkreślił konieczność porozumienia 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W związku z tym mówca poparł projekty rezolucji, wniesione przez delegację ZSRR i wzywające wielkie mocarstwa do wzajemnej konsultacji, zgodnie z art. 106 Karty ONZ, w celu podjęcia akcji koniecznej dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, jak również do poczynienia kroków, które by umożliwiły jak najrychlejsze wprowadzenie w życie artykułów Karty, przewidujących oddanie przez członków ONZ swych sił zbrojnych do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa.

Nawiązując do projektu rezolucji 7 państw, przedstawiciel Izraela oświadczył, że jego delegacja popiera w zasadzie ten projekt, lecz proponuje szereg poprawek.

Następnie zabrał głos przedstawiciel USA — John Foster Dulles. Usiłował on przedstawić sprawę w ten sposób, jak gdyby Związek Radziecki był „jedynym zdecydowanym przeciwnikiem” amerykańskiego projektu rezolucji, chociaż — jak wiadomo — przeciwko wielu punktom tego projektu wystąpiły również delegacje różnych innych krajów.

Dulles zawiadomił Komisję że autorzy projektu rezolucji „siedmiu” gotowi są opracować nowy projekt rezolucji, który uwzględni niektóre poprawki innych delegacji i „usunie

wątpliwości”, wypowiedziane w toku dyskusji co do propozycji w sprawie utworzenia komitetu zarządzeń zbiorowych.

Następnie dłuższą mowę wygłosił szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, który zreasumował dyskusję ogólną. Podkreślił on, że omawiane zagadnienie głęboko interesuje wszystkich, którzy istotnie uważają, że zadania i cele ONZ polegają na zapobieżeniu groźbie nowej wojny, na utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W toku tej obszernej i doniosłej dyskusji — stwierdził min. Wyszyński — udzielono niemało uwagi argumentom delegacji ZSRR i propozycjom, wnieionym przez tą delegację, jak również innym propozycjom, którym delegacja radziecka udzieliła poparcia, wnosząc swój wkład w wielką sprawę utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.

Szef delegacji radzieckiej zatrzymał się nad wystąpieniem przedstawiciela Boliwii, piętnując jego wysoce nie właściwą formę i stwierdzając, że pod względem merytorycznym stanowi ono naigrywanie się z faktów i fałszowanie historii. Mówca zanalizo-

wał również szczegółowo przemówienia autorów projektu rezolucji siedmiu państw i jej obrońców, poddając krytyce oświadczenia przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady itd. oraz przedstawił stanowisko delegacji radzieckiej wobec wszystkich zasadniczych kwestii, wysuniętych podczas dyskusji ogólnej. Znaczną część mowy min. Wyszyńskiego poświęcono była prawniczemu uzasadnieniu uprawnień Rady Bezpieczeństwa, określonych przez Kartę ONZ, oraz rozgraniczeniu kompetencji Rady Bezpieczeństwa i Ogólnego Zgromadzenia.

Na zakończenie szef delegacji ZSRR wezwał Komisję Polityczną, by rozstrzygnęła omawiane zagadnienie zgodnie z podstawowymi zasadami ONZ i w duchu jej Karty, aby zapewnić w ten sposób skuteczne poparcie sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Zebrani wysłuchali mowy szefa delegacji radzieckiej z ogromną uwagą.

Po przemówieniu min. Wyszyńskiego przewodniczący oświadczył, że na następnym posiedzeniu autorzy rezolucji siedmiu państw złożą projekt, uwzględniający poprawki i uzupełnienia, jakie wpłynęły w toku dyskusji ogólnej oraz propozycje, zawarte w projekcie chilijskim.

Plany imperialistów na Dalekim Wschodzie

wymagają wzmożonej czujności narodów milujących pokój

MOSKWA. Dziennik „Izwestia”, komentując rezolucję w sprawie Korei, przyjętą przez Ogólne Zgromadzenie ONZ, pisze, że sens tej rezolucji, inspirowanej przez koła rządzące USA, polega na tym, by osłabić autorytetem ONZ plan rozszerzenia okupacji amerykańskiej na całą Koreę. Rezolucja ta, narzucona Zgromadzeniu przez „większość” amerykańsko-angielską, reprezentuje w istocie wolę mniejszości, ignoruje bowiem pragnienia setek milionów ludzi, bezpośrednio zainteresowanych w pokojowym rozstrzygnięciu kwestii koreańskiej. Do rzeczywistej większości należą wszystkie milujące pokój narody ze Związkiem Radzieckim na czele. Wśród narodów tych znajduje się — jak wiadomo — również wielki naród chiński, będący bezpośrednim sąsiadem Korei. Naród ten — jak stwierdził rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — występuje stanowczo w obronie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, przeciwko rozszerzeniu wojny koreańskiej przez Amerykę i jej wspólników.

Prasa amerykańska — pisze dalej „Izwestia” — szczerze przyznaje, że w rozszerzeniu i przedłużeniu agresji w Korei zainteresowane są ogromnie

wielkie monopole kapitalistyczne, będące rzeczywistymi panami Stanów Zjednoczonych. O fakcie zainteresowania monopolistów amerykańskich w rozszerzeniu agresji i o ich obawie, że położenie kresu wojnie w Korei może odbić się ujemnie na programie wyścigu zbrojeń, mówili też dość szczerze Bradley, Harriman i minister handlu USA — Sawyer. Reakcyjne koła USA mają nadzieję, że będą mogły wykorzystać rozszerzenie agresji w Korei dla wzmożenia psychozy wojennej.

Równocześnie, według doniesień prasy zagranicznej, amerykańskie koła rządzące pod osłoną rezolucji w sprawie koreańskiej, uchwalonej przez Zgromadzenie ONZ, usiłują rozszerzyć swą agresję w innych punktach Azji. Plany imperialistów amerykańskich na Dalekim Wschodzie — pisze na zakończenie dziennik — wymagają wzmożenia czujności wszystkich narodów milujących pokój. W świetle tych planów szczególnie aktualność nabierają propozycje Związku Radzieckiego, przedstawione na sesji Ogólnego Zgromadzenia w formie deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny i o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa. Deklaracja ta — to program walki dla wszystkich milujących pokój narodów.

Sprawa zjednoczenia Libii rozpatrywana jest w nadzwyczajnej komisji ONZ

NOWY JORK. Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia ONZ w dalszym ciągu rozpatrywała sprawę Libii, której zjednoczenie zalecone zostało przez Zgromadzenie Ogólne ONZ przed ro-

kciem. W chwili obecnej komisja posiada do rozpatrzenia trzy poszczególne projekty rezolucji: radziecką, 8-miu państw i grecko-kanadyjską.

Projekt radziecki przewiduje natychmiastowe utworzenie zjednoczonej i niepodległej Libii, wycofanie wszystkich obcych wojsk z jej terytorium i likwidację obcych baz wojskowych.

Projekt 8 państw — Egiptu, Indonezji, Iraku, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Libanu, Syrii, Jemenu — przewiduje zapewnienie Libii niepodległości, zwołanie Zgromadzenia Narodowego do 1 stycznia 1951 r. i utworzenie tymczasowego rządu libijskiego do 1 marca 1951 r.

Projekt grecko-kanadyjski — pochwalający działalność obecnych władz zarządzających (Anglii i Francji) w Libii, dąży w istocie rzeczy do przeszkodzenia powstaniu niezależnej i zjednoczonej Libii.

Zwycięstwo vietnamskiej armii wyzwolenczej jest zwycięstwem wszystkich ludów Azji

PEKIN. Jak podaje Vietnam-ska Agencja Informacyjna, vietnamska armia ludowa w toku ostatnich zwycięskich walk wyzwoliła również miasto Nasam. W ten sposób wojska ludowe Vietnamu wyzwoliły w północno-wschodniej części kraju ogółem 4 miasta, okupowane dotychczas przez Francuzów: Dongkhe, Cao-bang, Thatkhe i Nasam.

Miasto Nasam, znajdujące się pomiędzy Thatkhe i Langson, było jedną z ważnych baz wojskowych kolonizatorów francuskich.

PEKIN. Prasa chińska komentuje obszernie wielkie zwycięstwo vietnamskiej armii wyzwolenczej.

Dziennik „szanghajski” „Sin-wendzi-pao” pisze, że to mowe zwycięstwo ludu vietnamskiego w walce zbrojnej przeciwko imperializmowi jest zarazem zwycięstwem wszystkich ludów Azji i światowego obozu demokracji i pokoju. Dziennik podkreśla dalej, że po wybuchu wojny kore-

ańskiej wzmożła się interwencja USA w Vietnamie, jednakże imperializm amerykański musi się liczyć ze wstającą siłą ludów azjatyckich.

Dziennik „Takungpao” stwierdza, że imperializm amerykański przeszedł do dostarczania broni marionetkowemu reżimowi Bao Dai do czynnego kierowania mordowaniem ludu vietnamskiego.

Zakończenie obrad KC KPWłoch

RZYM. W Rzymie zakończyły się obrady KC Komunistycznej Partii Włoch. W ostatnim dniu obrad w dyskusji nad sprawozdaniem Togliattiego zabrał głos Emilio Sereni, który charakteryzując ruch obrońców pokoju we Włoszech oświadczył, że nabrał on we Włoszech szczególnego znaczenia, jako masowy ruch o politycznym obliczu. „Dziś — mówi Sereni — dzieło obrony pokoju znalazło się w rękach ludu i fakt ten staje się gwarancją zwycięstwa”. Wyniki obrad Plenum KC podsumował Palmiro Togliatti.

Bońscy „posłowie” i „ministrowie” pobierali łapówki od przemysłowców zachodnio-niemieckich

BERLIN. Mimo gorączkowego tuszowania przez sprzedających polityków bońskich i przez wielkich przemysłowców zachodnio-niemieckich szczegółów wielkiej afery korupcyjnej, z dniem każdym ujawnia się więcej i więcej skandalizujące szczegóły afery, w której zamieszane są wszystkie zachodnio-niemieckie partie polityczne — z wyjątkiem Komunistycznej Partii Niemiec, wielu posłów do „parlamentu” w Bonn oraz niemal wszyscy bońscy „ministrowie”.

By wpłynąć uspakajająco na opinię publiczną, utworzony został specjalny komitet, który

wziął na siebie obowiązek przeprowadzenia śledztwa w tej gigantycznej aferze korupcyjnej. Jak donosi „Neue Deutschland”, na posiedzeniu wspomnianego komitetu znany przemysłowiec na ftowy Telle złożył oświadczenie, że zarówno on, jak i inni przemysłowcy do kas wszystkich zachodnio-niemieckich partii politycznych za wyjątkiem KPN. Telle dodał, że przekupując szereg posłów do „parlamentu” i dając znaczne łapówki wysokim dygnitarzom „rządu” w Bonn, przemysłowcy naftowi uzyskali wyznaczenie cen na naftę w myśl ich życzeń.

Minister Spraw Wewnętrznych w rządzie Adenauera zdemaskowany jako stary hitlerowiec

BERLIN. Nowy minister Spraw Wewnętrznych w rządzie Adenauera, dr Lehr, jest — jak to się okazało — starym hitlerowcem. Szereg dzienników niemieckich przypomniał, że dr. Lehr, mąż zaurbanizowanego przemysłu, już w roku 1932 nawiązał bliższy osobisty kontakt z Hitlerem. Gdy Hitler w styczniu 1932 r. wygłaszał swój słynny referat w duesseldorskim klubie przemysłowców, dr. Lehr, ówczesny nadburmistrz Duesseldorfu, należał do grona nelicznych i starannie do-

branych słuchaczy. Po referacie b. gauleiter Florian, na prośbę Lehra, przedstawił go Hitlerowi. Lehr odbył wówczas z Hitlerem dłuższą rozmowę.

„Berliner Zeitung” zaopatrjuje „chlubną” biografię Lehra fotokopią notatki, zamieszczonej przez jeden z dzienników duesseldorskich w końcowym okresie Republiki Weimarskiej. Nagłówek notatki brzmi: „Trzeci Rzesza w Duesseldorfie. Nadburmistrz dr. Lehr po stronie nazistów”.

Oddziały wojsk ludowych rozwijały uporczywe walki obronne

PEKIN. Naczelne dowództwo koreańskiej armii ludowej w rannym komunikacie z dnia 15 października donosi, że na wszystkich frontach trwają za ciekłe walki. Na północ od Keson i w rejonie wschodniego wybrzeża nieprzyjacieli, wspierany przez przeważające siły lotnictwa i czołgów, kontynuując natarcie. Oddziały armii ludowej toczą walki obronne i swymi przeciwnikami zadają nieprzyjacieli wielkie straty. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 5 pocisków nieprzyjacielskich.

z dnia 15 października naczelne dowództwo koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe prowadzą zaciekle walki obronne z atakującym nieprzyjacielem. W rejonie Keson oddziały armii ludowej, w celu zorganizowania w bardziej dogodnych warunkach walk obronnych przeciwko przeważającemu liczebnie nieprzyjacielowi, wycofały się na przygotowane z góry linie obronne.

W rejonie tym wojska ludowe odpowiadają na ataki nieprzyjaciela nieustannymi kontratakami i zadają mu ciężkie straty.

NAJBARDZIEJ demokratyczne wybory w historii Niemiec

Jest rzeczą charakterystyczną, że jednym z najważniejszych „argumentów” w tej kampanii antywyborczej, był atak na zasadę wysuwania kandydatów robotniczych i chłopskich. Wrogo wie demokracji nie wahają się głosić że robotnicy i chłopci nie są dość wyrobieni, by sprawować odpowiedzialne funkcje w parlamencie i samorządzie.

Wybory 15 października odbyły się na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej. Prawo do wystawiania kandydatów mają partie i organizacje społeczne. Mają one także prawo łączenia się w bloki wyborcze. Na tej zasadzie utworzono jedną listę kandydatów Frontu Narodowego, w skład której weszli reprezentanci wszystkich antyfaszystowskich demokratycznych partii, jak i organizacji masowych (Związek Zawodowy, Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Związek Samopomocy Chłopskiej i inne).

Program Frontu Narodowego, którego kierowniczą siłą jest partia klasy robotniczej, SED, jest programem pokoju, jedności politycznej i gospodarczej Niemiec. Domaga się on niezwłocznego zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk imperialistycznych z Trizonii. Walczy o umocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako fundamentu jednolitych, demokratycznych pokój milujących Niemiec, o realizację planu 5-letniego, jako podstawy dalszego szybkiego rozwoju pokojowej i planowej gospodarki niemieckiej.

Wbrew knowaniom imperialistów i ich sługusów, naród niemiecki pragnie pokoju i jedności. Dał temu wyraz w niedzielnych wyborach do parlamentu i samorządu.

p. m.

Dębickie Zakłady Mięsne muszą stać się socjalistycznym zakładem pracy

Przedmiotem obrad jednej z ostatnich egzekutyw Komitetu Powiatowego w Dębicy była sprawa wykonania planów produkcyjnych przez mięsne Zakłady Mięsne.

Niezdrowe stosunki panujące w tej, tak ważnej na terenie naszego województwa, placówce przemysłowej, były już raz omawiane na łamach „Nowin”. Kierownictwo Podstawowej Organizacji Partyjnej i zakładu pracy obce były jednak pojęcia krytyki i samokrytyki. Wszelkie głosy, krytykujące pracę Dębickich Zakładów Mięsnych, były przysłowiowym „zucaniem grochu o ścianę, a praca szła „ustalonym trybem”.

Jak ten „ustalony tryb” wyglądał w praktyce i jakie były jego owoce?

Zajmijmy się najprzód analizą pracy Podstawowej Organizacji Partyjnej. Już sam jej przekrój klasowy jest w wysokim stopniu charakterystyczny. 10 proc. członków jest pochodzenia robotniczego, 87 proc. —

chłopskiego i 3 proc. inteligencji. Nikły procent pracowników pochodzenia robotniczego tłumaczy się tym, że wielu okolicznych właścicieli indywidualnych gospodarstw pracuje w Zakładach. Są oni niezupełnie jeszcze związani z produkcją, co odbija się nie tylko na pracy zawodowej, lecz również partyjnej.

PRACA ORGANIZACJI PODSTAWOWEJ

Organizację Podstawową cechuje dziwna martwość, jeśli chodzi o zagadnienie czujności. Agitatorzy i „aktywiści” są zupełnie nieświadomi, pracą ich nikt się nie interesował. Jest przecież rzeczą nie do pomyślenia, aby zaszczytne miano agitatora partyjnego mógł nosić dezertjer z naszego Ludowego Wojska Jan Susz, czy syn granatowego policjanta Marian Machulca lub gorliwy zausznik reakcyjnego kleru i „propagator” lubelskiego „cudu” Michał Susz. Jak ci ludzie mieli spełniać odpowiedzialne zadania agitatora partyjnego — trudno zgadnąć.

Zebrań Podstawowej Organizacji Partyjnej, tej „szkoły wychowania komunistów” są nieregularne, a frekwencja waha się w granicach od 40(1) — 70 proc. Nie trzeba zbyt bujnie wyobraźni, ażeby uzmysłowić sobie do czego sprowadzało się zebranie Organizacji Partyjnej przy 40 proc. frekwencji. W dyskusji zabierali głos zawsze ci sami towarzysze, a dyktatorski sposób prowadzenia zebrań knoblował usta tym wszystkim, którzy chcieliby wystąpić choćby z najbardziej niesubtelną próbą krytyki.

Niekontrolowane przez nikogo grupy partyjne ograniczały się wyłącznie do spraw produkcyjnych i to w sposób połowiczny. Podobnie pracowały grupy agitatorów.

Wina za brak współpracy z Komitetem Miejskim leży również w dużym stopniu po stronie kierownictwa Podstawowej Organizacji Partyjnej, jakkolwiek KM nie przejawia zbyt

niego zainteresowania Zakładami Mięsnymi.

Ten styl pracy Podstawowej Org. Partyjnej, politycznego kierownika zakładu pracy, był odbiciem stylu pracy kierownictwa administracyjnego i całej załogi.

PAN DYREKTOR ROZDZIELA POCZTE

Przez długi czas dyrektorem Dębickich Zakładów Mięsnych był „za służony” białogwardzista i kawaler sanacyjny Złoty Krzyż. Zasługi p. Fortunat Kurzewski. Ten pupilek sanacyjnych przemysłowców starał się usilnie przeschęcić metody swoich przedwzrostliwych chlebobawców na socjali-

O NOWY STYL PRACY

Błędem byłoby stwierdzić, że Dębickie Zakłady Mięsne nie mają żadnych pozytywnych osiągnięć. Jest cały szereg ofiarnych przewodników pracy, są młode dobrze zapowiadające się kadry. Tow. Olaszewski, Ożóg, Frey, Łacki — oto wysunięci na kierownicze stanowiska robotnicy, którzy mogliby być chlubą każdej fabryki.

Ostatnia reorganizacja kierownictwa Zakładów Mięsnych pozwala przypuszczać, że styl pracy ulegnie zasadniczej poprawie. Podstawowa Organizacja Partyjna musi w pierwszym rzędzie otoczyć opieką i wychowywać młode kadry. Bez tego nie może być mowy o radykalnej i wszechstronnej zmianie dotychczasowych metod pracy.

styczny zakład pracy. Trzeba lojalnie przyznać, że p. Kurzewskiemu udało to się w dużym stopniu. Pomijając już takie „drobiazgi” jak wymuszanie na robotnikach odpowiednio pokornych ukłonów, jak utrącanie młodych kadr itp. — p. Kurzewski nie miał zielonego pojęcia o prowadzeniu zakładu, a jego praca ograniczała się do podpisywania papierków i kierowania pocztą do poszczególnych działów. Nawet ta nieskomplikowana zgoła czynność nasuwała p. Kurzewskiemu poważne trudności i poczta była z zasady mylnie rozdzielana.

Zwoływanie narad technicznych, im westycje, upłynienie remanentów, troska o przyspieszenie obiegu środków obrotowych — to wszystko pozostawało w Dębickich Zakładach Mięsnymi w krainie fantazji. Urządzenia techniczne znajdowały się w fatalnym stanie, magazyny były przepełnione nieupłynionymi remanentami, współzawodniczo praktycznie nie istniało, na zakładzie zdarzały się awarie — a pan dyrektor rozdzielał pocztę...

Nie dziwnego, że tego rodzaju stan rzeczy wpływał ogólnie demoralizując na całą załogę. Określało się to wymownym mianem „złego wychowania”. Na dowód tego „złego wychowania” podawano fakt, że przed każdym zebraniem trzeba zamykać bramy i stawiać strażników(!), bowiem w przeciwnym razie na zebranie nikt by nie przyszedł... Kto jednak „złe wychowanie” załogę dyskretnie przemilczało.

Podstawowa Organizacja Partyjna musi przejrzeć, w myśl wytycznych III Plenum KC, swoje szeregi, musi oczyścić je z elementów przypadkowych, klasowo obcych i wrogich. Należy systematycznie i stale, poprzez szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą, poprzez szkolenie ideologiczne, wpaść w załogę socjalistyczne podejście do pracy, trzeba stale i systematycznie wykorzystywać zwyczajnie zaprowadzone przez niesławne pamięci p. Kurzewskiego i jego kamratów.

Wykonanie tych zadań sprawi, że Dębickie Zakłady Mięsne staną się prawdziwie socjalistycznym zakładem pracy.

T. F.

Utworzenie Komitetu Zakładowego Partii przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — warunkiem uaktywnienia pracy Podstawowej Organizacji Partyjnej

Już sam fakt, że Podstawowa Organizacja Partyjna przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej liczy 113 członków oraz 25 kandydatów i nie jest podzielona na organizacje oddziałowe każe przypuszczać, że praca tej organizacji nie może być zadawalająca.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej składa się z wielu wydziałów, oddziałów i referatów. Pracownicy tych wydziałów wykonują odrębne zadania. Np. praca niektórych towarzyszy polega wyłącznie na wyjazdach w teren. Inni, których obowiązkiem jest prowadzenie sprawozdawczości i planowania, przebywają zawsze w biurze. Wiele osób pracuje w znacznej odległości od głównego budynku. To wszystko wskazuje, że zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej napotykać muszą na trudności, że na zebraniach tych nie dopisuje frekwencja.

Pod koniec września br. na zebranie przybyło załogowo 15 proc. ogólnej liczby członków, w rezultacie czego zebranie nie odbyło się.

Sekretarz tow. Smolak zapowiedział zebranie na dzień następnego. I co się okazało? Frekwencja na tym zebraniu osiągnęła 33 proc.

Słuszne jest, że Komitet Miejski PZPR podjął uchwałę o utworzeniu przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Komitetu Zakładowego i oddziałowych organizacji partyjnych.

Z uchwałą został zapoznany sekretarz tow. Smolak, jemu też powierzone ustalenie właściwej ewidencji członkowskiej.

Bowiem istniejąca ewidencja dawno już przestała odzwierciedlać faktyczny stan. Wielu z towarzyszy wyjechało lub zostało przeniesionych.

Komitet Miejski, podejmując uchwałę, powinien zobowiązać jednego ze swych członków do kontrolowania realizacji tej uchwały przez organizację partyjną przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i pomóc jej w usunięciu trudności.

A sprawa uregulowania ewidencji już od maja br. zawsze jest stawiana na porządku obrad zebrania Podstawowej Organizacji.

Trzeba jaknajszybciej stworzyć oddziałowe organizacje partyjne, a pierwszym zadaniem sekretarzy oddziałowych powinna być właśnie sprawa ewidencji.

Gdy powstaną oddziałowe organizacje partyjne, zostanie uregulowana sprawa ewidencji członkowskiej, wówczas powstaną odpowiednie warunki dla rozpoczęcia właściwej pracy.

Jedną z przyczyn złej pracy organizacyjnej jest fakt, że na zebraniach omawia się zbyt wiele zagadnień.

I tak: na jednym z zebrań prócz prac organizacyjnych, które obejmowały sprawę prenumeraty gazet partyjnych, składek członkowskich i słabej frekwencji na zebraniach, był referat na temat Kongresu Pokojowego i 8-my rozdział Historii WKP(b).

To niefortunne połączenie zagadnień spowodowało, że zebrani członkowie nie zabierali wcale głosu w dyskusji.

Podjęto wówczas wnioski, że na zebraniu następnym towarzysze przygotują się do dyskusji nad wygłoszonym rozdziałem Historii WKP(b).

Ale w porządku obrad następnego zebrania zabrakło właśnie tego przez członków uchwalonego wniosku.

Tak wygląda pokazana na tym drobny szczegół życia organizacyjnego kontrola wykonania podejmowanych uchwał, pomijając już tak ważny fakt, że szkolenie ideologiczne połączone z zebraniem ogólnym nie może w żadnym wypadku dać pożądanych rezultatów.

W pracy tej organizacji specjalnie uwidacznia się brak właściwego planowania i kontroli wykonania. Życie organizacji partyjnej nie może być oparte na aktywności lecz na dobrze opracowanym planie pracy, który realizując politykę Partii, będzie w ścisłym powiązaniu z żywotnymi zagadnieniami zakładu pracy.

„Papierkowa robota” jaką są niewykonane uchwały czy wnioski winna raz na zawsze zniknąć z pracy partyjnej.

Jak ważne jest dobre przygotowanie może posłużyć fakt, że gdy na jednym z zebrań stanął wniosek egzekutywy o przesunięciu niektórych członków Partii w poczet kandydatów, zebranie to miało podjąć odpowiednie uchwały czy wnioski zamieniło się w bezładną gadaninę i nie dało rezultatu.

Wina za to ponosi sekretarz tow. Smolak, który widząc, że nie ma obowiązującej większości członków dla podjęcia uchwał, sprawę tę jednak postawił na porządku obrad.

Zasadniczym przewinieniem tych członków, którzy mieli być przesunięci było, że opuścili 3—5 zebrań bez usprawiedliwienia.

Czy egzekutywy widząc jednak ten stan rzeczy zastosowały środki wychowawcze?

Nie! Żaden z towarzyszy uprzednio nie otrzymał upomnienia ani nagany.

Egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej winna na najbliższym posiedzeniu przeanalizować dotychczasową pracę, śmiało stosując krytykę i samokrytykę.

Komitet Miejski PZPR powinien jak najszybciej przystąpić do reorganizacji dotychczasowego stylu pracy organizacji partyjnej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ustalić opiekuna który pomoże opracować właściwy plan pracy, organizacji partyjnej, tak by mogła w pełni realizować zadania stojące przed nią w Planie 6-letnim.

W. T.

E. J.

POSTĘPUJĄCA wciąż motoryzacja kraju, mechanizacja rolnictwa, stałe powiększanie parku maszynowego przemysłu oraz rozwój naszej floty handlowej powoduje systematyczny wzrost zapotrzebowania na ropę naftową, na benzynę, gaz ziemny i na wysokogatunkowe oleje.

Ropa naftowa i gaz ziemny warunkują ponadto rozwój niektórych dziedzin przemysłu chemicznego.

Ilość zużywanych produktów naftowych, przypadająca na jednego mieszkańca, jest miernikiem nasycenia gospodarki narodowej motorami.

Roczne zużycie produktów naftowych na jednego mieszkańca było u nas przed wojną niezwykle niskie i wynosiło 13,7 kg. W roku 1948 podniosło się do 19 kg.

Warto zaznaczyć, że z ogólnego przedwojennego zużycia produktów naftowych, 4 kg na mieszkańca rocznie przychodziło na naftę dla celów oświetleniowych. Postęp w dziedzinie elektryfikacji wsi sprawił, że zużycie nafty oświetleniowej w roku 1948 spadło do 2,4 kg na mieszkańca. W roku 1955 na polach naszych uprawać będzie 80,7 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory piętnastotonowe), 22 proc. wszystkich traktorów przewieziemy samochodami. Nie więc dziwnego, że zużycie produktów naftowych wzrosło do około 57 kg na mieszkańca.

Poznamy Plan 6-letni Przemysł naftowy

Zwiększenie wydobycia ropy w ciągu 6 lat o 150 proc. to zamierzenie nie łatwe. Cały jego rozmach uwydatnia się zwłaszcza w zestawieniu z tendencją spadkową naszej produkcji ropy przed wojną. Spadek ten w okresie od roku 1928 — 1937 wyniósł 32,6 proc.



Prócz wzmoczonej eksploatacji istniejących złóż, w sześciolciu podjęte będą na wielką skalę wiercenia poszukiwawcze w kilku dzielnicach kraju. Według opinii Państwowego Instytutu Geologicznego bowiem, w warunkach geologicznych, właściwych Polsce zazwyczaj występują bogate złoża ropy naftowej. W razie gdyby poszukiwania zostały uwiecznione powodzeniem, produkcja ropy mogłaby wzrosnąć znacznie silniej, niż przewiduje Plan 6-letni.

Gaz ziemny — to jedno z najcenniejszych paliw gazowych. Znaczenie swe zawdzięcza on wysokiemu ciepłu spalania, ponadto zaś przeważnie wysokiemu ciśnieniu, pod którym się wydobywa. Ciśnienie to pozwala na transport na dalekie odległości bez sztucznego sprężania i decyduje o niskim jego koszcie. Gaz ziemny to nie tylko źródło energii dla rafinerii i fabryk, nie tylko paliwo do precyzyjnego grzejnictwa, czy paliwo zastępcze do samochodów ciężarowych. Gaz ziemny to nadzwyczaj cenny surowiec w produkcji najsłabszejszej benzyny, zwanej gazoliną, w produkcji sadzy itp.

Plan Sześcioltni przewiduje osiągnięcie w 1955 r. wydobycia 480 mil. m. sześć. gazu ziemnego. Pozwoli to na zakończenie pierwszego etapu gazyfikacji kraju, na doprowadzenie go do centrum Polski i dostarczenie ponad 40 miastom i osiedlom dotychczas nie zgazyfikowanym, ponadto zaś — na wydatne powiększenie jego produkcji chemicznej i zwiększenia produkcji cennej gazolin.

Planowane wydobycie ropy i gazu, mimo wielkiego wzrostu zapotrzebowania, pokryje w r. 1955 znacznie większą jego część niż w roku 1949. Pozostała część pokryje import z ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz nasz przemysł chemiczny, który uruchomi produkcję sztucznej benzyny.

Robotnicy „Lnianki“ pozdrawiają przodowników pracy Związku Radzieckiego

Pragnąc uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej, załoga Zakładów Przemysłu Lnianego „Lnianka“ w Krośnie podjęła liczne zobowiązania, o łącznej wartości 1 mil. 200 tys. zł.

Na zebraniu poświęconym omówieniu zobowiązań, załoga krośnieńskiej „Lnianki“ uchwała z entuzjazmem telegram do przodujących robotników Związku Radzieckiego, w którym czytamy:

„Omawiając na dzisiejszym zebraniu doniosłe znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej, która przyniosła nam wyzwolenie społeczne, my, pracownicy Zakładów Przemysłu Lnianego „Lnianka“ w Krośnie, przesyłamy Wam, przodownikom pracy ZSRR serdeczne pozdrowienia. Zapewniamy Was, że oddamy cały swój wysiłek dla wykonania poruczonych zadań Planu 6-letniego, który zapewni szybkie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

Jan Bigos
koresp. N. Rz.

Z sali sądowej

Przed Sądem Apelacyjnym w Rzeszowie odbyła się rozprawa przeciwko Zygmuntovi Wiameckiemu, — który w czasie okupacji, w lutym 1944 roku zabił ukrywającego się przed władzami niemieckimi Żyda, Fajermana. Przewód sądowy ustalił iż oskarżony przeprowadzając rewizję w domu Eugeniusza Turka znalazł tam ukrywającego się Fajermana, którego najpierw pobił kolbą karabinu, a następnie powiesił na moście rzeczonym między Zabrnem a Wola Kłeczyczką.

Osk. Zygmunt Wiamecki skazany został na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

Ohwieszczenia

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Karny ogłasza, że zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko: Władysławowi BRACHOWI urodzonemu 8 grudnia 1902 r. w Moszczenicy, powiat Gorlice i tam ostatnio zamieszkałemu, synowi Apolinarego i Zofii Synal, z zawodu cieśli, obecnie nieznanemu oskarżonemu o to, że dnia 18 stycznia 1943 r. w Moszczenicy idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób przesładowanych przez władze ze względów rasowych przez to, że ujął Barucha Korna narodowości żydowskiej i odstawił go do posterunku policji granatowej w Łużnej, to jest o zbrodnię z art. 1, punkt 2 dekretu z 31. 8. 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 377/46).

Sąd wyzywa Władysława BRACHA do zgłoszenia się w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie pod rygorem, że w razie niezgłoszenia się, — rozprawa zostanie przeprowadzona i wyrok wydany w nieobecności oskarżonego. K-1115

Prezydium Woj. Rady Narodowej zezwoliło ob. Bębenowi Piotrowi, zam. w Przemyślu, na zmianę nazwiska na Benikowski. G-1122

Osoby otrzymujące POMOC od krewnych z ZAGRANICY niech żądają wyłącznie darów w postaci PACEK PEKAO na które przyjmuje zamówienia i opłaty Pekao Trading Corporation New York 4, N. Y., 25 Broad Street room 818. Tą drogą możesz otrzymać: materiały czysto wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszyny do szycia, maszyny i narzędzia rolnicze, cement, meble, radioodbiorniki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy — krowy i prosięta. Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, Traugutta 7. K-1118

SKLEPY TEKSTYLNE POWINNY JAK NAJPRĘDZEJ zaopatrzyć ludność w ciepłą odzież

Jak wygląda zaopatrzenie społeczeństwa w ciepłą odzież w Rzeszowie, i na terenie naszego województwa?

Idąc ulicami miasta z daleka już widzimy wystawy sklepowe, które mimo późnej pory jesiennej krzyczą barwnymi kolorami jedwabnych materiałów, letnich sukienek itp.

A gdy wejdziemy do sklepu? Widok ten sam. Półki zapelnione jedwabiami i wzorzystymi letnimi materiałami. Natomiast brak rzeczy o-

becnie potrzebnych, a więc ciepłej odzieży i bielizny. W Rzeszowie, jak i w innych miastach brak damskich pończoch z wyjątkiem, oczywiście nylonów.

Dotychczas sklepy tekstylne nie zaopatrzyły się w ciepłą damską bieliznę i zimowe płaszcze. O tych ostatnich należałoby pomyśleć jak najprędzej. Bowiem futra, jakie widzimy w poszczególnych sklepach, w żadnym wypadku nie mogą zaspokoić potrzeb świata pracy. A ponadto

winne one być tak samo jak meble, maszyny do szycia, czy do pisania, sprzedawane na raty. W ten sam sposób również należałoby udostępnić w lepszym gatunku męskie ubrania i palta. Prócz tego sklepy winny się zaopatrzyć w tanie białe futrzane, które można nabyć, nie odczuwając dotkliwie wydatku poniesionego na ten cel. Zaopatrzenie w odzież zimową większej liczby robotniczej nie stałoby się wówczas problemem trudnym do rozwiązania.

Jak dotychczas kierownictwo odpowiedzialnych sklepów tekstylnych nie postarało się we właściwym czasie o należyte zaopatrzenie swych placówek na zimę. Również Centrala Odzieżowa nie wywazała się ze swego obowiązku zaopatrywania ich, sądząc w dół, że letnią odzież można z powodzeniem nosić w zimie.

Uwagi pod adresem CHPO i poszczególnych sklepów tekstylnych winny być przez nie rozpatrzone, a istniejące braki czym prędzej usunięte. Rowiem jak powiedział tow. m. n. E. Szyr, „sklep jest dla konsumenta, a nie konsument dla sklepu“. Ta prosta sprawa nie zawsze przenika do świadomości kierowników danego odcinka handlu.

Ze słów tych wynika jasno, że sklep musi być dostawcą i w odpowiednim czasie zaopatrzone we wszystkie towary, jakie potrzebuje społeczeństwo. Aparat handlu społecznego musi znać dobrze potrzeby konsumenta, jego gusty i upodobania. Zyczenia zaś tego konsumenta nie mogą gnać bez echa w lokalu sklepowym. Winny one być chętnie słuchane, skrupulatnie notowane i przesłane komórce nadrzędnej.

Innymi słowami sklep nie może być jedynie placówką rozdzielającą otrzymany towar według rozdziału, ale powinien dostawać je stosownie do swych zamówień i potrzebne mu asortymentu. Wtedy będziemy mogli powiedzieć, że handel społeczny na danym odcinku spełnił swe zadanie. Lwk.

Wystawa

„Województwo rzeszowskie w Planie 6-letnim“ w Łańcucie

W sali Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Łańcucie mieści się wystawa, obrazująca dotychczasowe osiągnięcia naszego województwa oraz jego rozbudowę w Planie 6-letnim. Widzimy tu liczne ciekawe wykresy i plany, przedstawiające rozwój gospodarki, szkolnictwa, kultury, służby zdrowia i innych dziedzin życia woj. rzeszowskiego w Planie 6-letnim. — Jest też wiele zdjęć wybitnych

przodowników pracy z fabryk i innych zakładów pracy województwa.

Wystawa cieszy się dużym powodzeniem wśród miejscowego społeczeństwa. Przybywają także oglądać wystawę liczne wycieczki młodzieży szkolnej z miasta i powiatu. Młodzież wykazuje ogromne zainteresowanie rozwojem woj. rzeszowskiego w Planie 6-letnim.

M. Ziemiański
koresp. N. Rz.

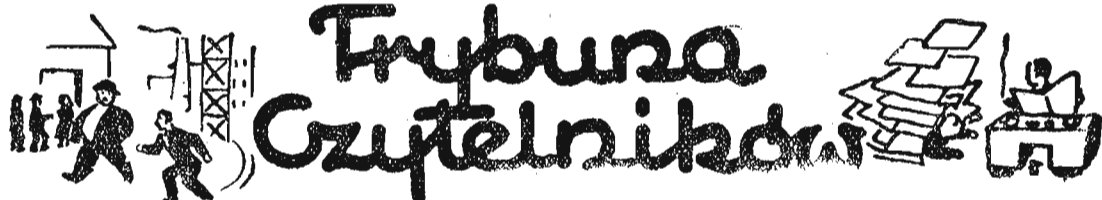
Pierwszy zjazd delegatów kół dorosłych PCK w Krośnie

W sali Prezydium PRN w Krośnie, odbył się pierwszy zjazd delegatów kół dorosłych PCK pow. krośnieńskiego. Na zjazd przybyli także przedstawiciele organizacji partyjnych, społecznych oraz pełnomocnik PCK okręgu rzeszowskiego tow. Wacław Kuciński i inspektor okręgowy tow. Kocur.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności PCK złożył ob. Bał. Referat pt. „Charakter i zadania PCK“ wygłosił tow. Kocur. Po dyskusji nad sprawozdaniem i referatem, przysta-

piono do wyboru zarządu PCK, w skład którego weszli: przewodniczący mgr. Bał, sekretarz dr. Walter, skarbnik Majka. Członkami zarządu zostali: Jaworski, dr. Starzyk, Janina Futakiewicz, Sabatowski, i Czeikański.

Na zakończenie obrad rozdano zastużonym pracownikom PCK nagrody i piękne dyplomy. Z. A.



Skończyć raz na zawsze z lekceważeniem życiowych spraw robotników

15 bm. w notatce p. t. „Dlaczego SPB — Odbudowa w Jarosławiu lekceważy robotników“, poruszyliśmy sprawę nieregularnego wypłacania robotnikom uposażeń. Jak wynika jednak z nadesłanego nam listu, wypadek lekceważenia życiowych spraw robotników nie był odosobniony. W tej samej sprawie zwrócili się do nas pracownicy Lubaczowskich Zakładów Roszarniczych (punkt Debica). Pracownicy zatrudnieni w Debicy, do dnia 12 bm. nie otrzymali jeszcze poborów za październik. Pracownicy terenowi tych zakładów, a to: ob. ob. Smolak, Dobrzewska, Oleksy, Pawelecak i Panama, czekają jeszcze na należne im uposażenia za wrzesień.

Z niewiadomych także powodów nie wyrównano jeszcze należności za delegację ob. Lami, za miesiąc sierpień i wrzesień. Dyrekcja wymienionych zakładów nie respektuje także zawartej z robotnikami umowy, w myśl której zatrudnieni pracownicy mieli otrzymać miesięczne uposażenie w wysokości 18 tys. zł. Tymczasem za sierpień wypłacono tym pracownikom pensję w wysokości tylko 16 tys. zł.

Beztroška, która charakteryzuje postępowanie dyrekcji Lubaczowskich Zakładów Roszarniczych względem robotników jest dowodem, że dyrekcja tych zakładów w dalszym ciągu nie rozumiała jeszcze swoich zadań wobec załogi. Dyrekcja Zakładów Roszarniczych, punkt Debica, winna bezzwłocznie uregulować wypłatę zaległych uposażeń i skończyć raz na zawsze z lekceważeniem spraw robotników.

Dlaczego?

„pociąg roboczy na linii Przemyśl — Rzeszów poruszający z Rzeszowa do Przemyśla o godzinie 16,30 nie jest oświetlany

Pracownicy wymienionego pociągu zwracają się z prośbą do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych o wydanie odpowiedniego zarządzenia, celem oświetlenia wagonów.

„na stacji w Jarosławiu jest tylko jedno wyjście?

W godzinach porannych w czasie największego natężenia ruchu, pasażerowie muszą czekać dłuższy czas, nim wydołają się poza obręb stacji. Jest to niejednokrotnie powodem spóźnienia się robotników do pracy.

„traktorzy“ i zespołu PGR w Stubnie, z wyjątkiem przodującej brigady oraz personelu administracyjnego nie otrzymali jeszcze pensji za wrzesień?

Co na to Okręgowy Zarząd PCR w Przemyślu?

Odpowiedzi Redakcji

Rogusław Ostrowski, Rzeszyca n. Rozwadów małorolni z okolic Leżajska, sprawy Wasze skierowaliśmy do odpowiednich instytucji, celem załatwienia. O wynikach interwencji powiadomimy.

Ob. M. G. Kobylanka. — W związku z interwencją Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Gliniku Mariampolskim donoszą nam, że stwierdzono, iż istotnie posiadacie tylko 0,72 ha ziemi. Uwzględniając też rzeczywisty obszar użytkowanej przez Was ziemi (0,72 ha), wymierzono Wam obecnie podatek tylko w kwocie 842 zł.

Ob. S. Jarosław. — W sprawie Waszej interweniowaliśmy w Centrali Miejskiej Delegatura w Jarosławiu, która wyjaśnia nam, że urlop wypoczynkowy wykorzystaliście w dniach od 1. 9. do 14. 9., a po zgłoszeniu się z pismem Oddziału Kadry, jesteście na tej podstawie obecnie zatrudnieni.

PAŹDZIERNIK

17

Wtorek

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna Nr 92 — Rynek 17.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodziska — tel. 10 00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza. tel. 08



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZÓW
SKIEJ: „Grzegorz Dydala“ — Możliwość z gościnnym występem Władysława Łasoty — początek o godz. 19-tej.



RZESZÓW — Apollo: Miasto młodzieży — poczt. seansów godz. 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zachęta: Wołga, Wołga — poczt. seansów godz. 17.30 i 19.30



7.20 Wszelchnia Radiowa, 11.50 Głos mają kobiety, 12.30 Audycja dla wsi, 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Pogadanka sportowa, 16.50 Rozmowa z naczelnikiem wydziału szkół zaw. inż. W. Gajewskim o szkoleniu dorosłych, 19.20 Muzyka ludowa, 19.40 Lekcja języka rosyjskiego, 22.25 Koncert orkiestry tanecznej PR.

Wczasy dla pracowników służby zdrowia

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia RP Okręg w Rzeszowie ma do rozprawdzenia na miesiąc: październik, listopad i grudzień wczasy do miejscowości: Polanica, Kudowa, Duszniki, Szklarska Poręba. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Okręgu w Rzeszowie, ulica Zygmuntovska 3.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE“ — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa“ Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp., Dz. Koresp. — Rob. Chłop. 1603 Sekretariat 1554 Dział Partyjny. Dz. Kult. 1398, Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa“ (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przeds. Kolportaż. „Ruch“ 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 350. Druk. PKrZG Oddz. Rzeszów.